

Sygn. akt I ACa 295/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński
Sędziowie:	SA Jan Futro SA Małgorzata Gulczyńska (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu (...) w T.**

przeciwko **M. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 7 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 469/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/J. Futro /-/A. Daczyński /-/M. Gulczyńska

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 231.767 zł z ustawowymi odsetkami od 191.700 zł od 18 grudnia 2009 r. i od 40.066,82 zł od dnia 5 kwietnia 2011 r. Złożył nadto wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego w kwocie 28.217 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu w kwocie 14.417 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne.

L. P. (1) był pracownikiem powodowej spółki od 13 lipca 1992 r. do 13 lutego 2001 r. Pracował na stanowisku suszarza, operatora suszarki, tkacza i mistrza tkackiego. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w T. z dnia 29 sierpnia 2003 r., stwierdzono u niego chorobę zawodową (astma oskrzelowa i alergiczny nieżyt nosa zawodowy). Ustalono, że na powstanie tej choroby wpłynęła praca „w narażeniu na alergenów tkanin w okresie pracy od 7 lipca 1992 r. do 13 lutego 2001 r. na stanowisku mistrza tkackiego”. Był to pierwszy przypadek stwierdzenia choroby zawodowej wśród pracowników powoda. Powód nie odwoływał się od tej decyzji.

Zagrożenie dla zdrowia pracowników zakładu stanowił hałas i wysoka temperatura, natomiast służba BHP powoda nie otrzymała żadnych sygnałów, w tym od pracodawcy i pracowników, dotyczących zagrożenia zdrowia pracowników ze względu na alergenów. Nie było także pomiarów i badań dotyczących alergenów, a poziom zapylenia nie przekraczał dopuszczalnych norm.

Komisja BHP powoda spotykała się 4 razy w roku i wizytowała stanowiska pracy. W przypadku stanowiska L. P. (1) jego kontakt z zapyleniem był mniejszy niż pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, bowiem nadzorował pracę i nie przebywał przez cały czas w hali produkcyjnej. Wykonywano u niego badania okresowe związane z zagrożeniem hałasem i co do możliwości pracy na wysokości. Konsultacje lekarza otolaryngologa i neurologa stwierdzały jego zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku pracy, w tym np. w 1995 r. po zaświadczeniu lekarza specjalisty chorób płucnych.

Podczas badań okresowych pracownik L. P. (1) nie wskazywał by leczył się w związku z astmą oskrzelową, nie przedkładał pozwanemu zdjęć RTG płuc i opinii z poradni pulmonologicznej, a zwolnienia lekarskie od pulmonologa przedkładał pracodawcy z pominięciem lekarza zakładowego. Pracownik z porad ambulatoryjnych poradni przyzakładowej zaprzestał korzystać w 1997 r. Badania kontrolne przeprowadzane co 5 lat przez Państwową Inspekcję Sanitarną nigdy nie wskazywały by na stanowiskach pracy występowało przekroczenie norm zapylenia.

W następstwie decyzji z dnia 29 sierpnia 2003 r. L. P. (1) uzyskał jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej w wysokości odpowiadającej 60% uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie III P 18/05 (prawomocnym od dnia 8 maja 2008 r.) zasądzono L. P. (1) na podstawie art. 444 § 1 k.c., art. 445 k.c., art. 442 § 2 k.c., w zw. z art. 435 k.c., od powodowej spółki kwotę 92.700 zł (70.000 zł zadośćuczynienia + 22.700 zł. renty wyrównawczej za okres od stycznia 2002 r. do lipca 2005 r.) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, nadto na bieżąco rentę wyrównawczą po 550 zł. miesięcznie.

Pozwany był pracownikiem SP Zespół (...) w T. w okresie od dnia 8 października 1984 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., z tym, że jego miejscem pracy w okresie od 1 lipca 1986 r. do 30 października 1988 r. był Zespół (...) w T. Przychodnia (...) w T., a od dnia 1 listopada 1988 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. był tam zatrudniony na stanowisku Kierownika Przychodni (...). Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron.

Powoda i prowadzącego prywatną praktykę lekarską pozwanego łączyły nadto dwie umowy zlecenia. Pierwsza, z dnia 27 czerwca 1996 r., zobowiązywała pozwanego od dnia 1 lipca 1996 r., do pełnienia funkcji konsultanta ds. opieki zdrowotnej nad pracownikami powódki oraz udzielania porad, opinii i wyjaśnień w zakresie niezbędnym do wykonywania przez zleceniodawcę obowiązków wynikających z przepisów o ochronie pracy. Ponadto pozwany zobowiązał się do uczestnictwa w komisji BHP i do przeprowadzania badań lekarskich wstępnych, okresowych oraz kontrolnych pracowników. Na podstawie drugiej umowy zlecenia, pozwany z dniem 15 stycznia 2000 r. obejmował obowiązek profilaktycznej opieki zdrowotnej pracowników powodowej spółki w zakresie wykonywania badań wstępnych, okresowych i kontrolnych przewidzianych w kodeksie pracy, wydawania orzeczeń lekarskich, monitorowania stanu zdrowia pracujących zaliczanych do grup szczególnego ryzyka, a zwłaszcza osób wykonujących pracę w warunkach przekroczenia normatywwów higienicznych. Pozwany miał nadto wykonywać

badania konsultacyjne: okulistyczne, laryngologiczne, neurologiczne, laboratoryjne, niezbędne do oceny przydatności na poszczególnych stanowiskach pracy oraz diagnostyki chorób zawodowych. Badania wstępne, okresowe i kontrolne, następowały po pisemnym zleceniu powódki, z określeniem stanowiska pracy, czynników szkodliwych i uciążliwych występujących na tych stanowiskach wraz z wynikami badań i pomiarów tych czynników. Powyższą umowę strony rozwiązały za porozumieniem z dniem 1 lutego 2007 r.

Od reorganizacji służby zdrowia i pojawienia się instytucji lekarza rodzinnego, L. P. (1) jest pacjentem poradni (...) Spółka Partnerska, a jego lekarzem rodzinnym jest pozwany. Pierwsza wizyta pacjenta u lekarza rodzinnego odbyła się 18 września 2000 r.

Po skierowaniu na badania, które L. P. (1) uzyskał od lekarza rodzinnego, ustalono po pobycie w Klinice (...) Instytutu Medycyny Pracy w Ł. w 2003 r. astmę oskrzelową zawodową i alergiczny nieżyt nosa zawodowy, a pozwany będąc lekarzem zakładowym powódki, członkiem Komisji BHP powódki, wcześniej nie powiązał danych dotyczących stanu zdrowia pracownika powódki i nie podjął stosownych działań.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdził, że żądanie pozwu w zakresie dotyczącym odsetek w kwocie 3.216,82 zł wynikające z faktu, że powód kwoty zasądzone w pkt 1 wyroku w sprawie III P 18/05, wypłacił w dniu 19 maja 2008 r., należy uznać za nieuzasadnione. Powodowa spółka знаła treść rozstrzygnięcia i datę z upływem której należne będą odsetki. W tej sytuacji okres, który upłynął od dnia 28 stycznia 2008 r. gdy zapadł wyrok sądu I instancji, do dnia 8 maja 2008 r., gdy wyrok, po rozpoznaniu apelacji powodowej spółki, uprawomocnił się, winien być wystarczającym dla terminowej realizacji roszczenia wierzyciela.

Sąd Okręgowy uznał, że umowy zlecenia zawarte między stronami są umowami starannego działania, a nie umowami rezultatu. Strona powodowa musiała zatem wykazać pozwanemu, że nie podjął on aktywności w celu osiągnięcia danego (przewidzianego w umowie) rezultatu albo też, że podjęta aktywność była wadliwa.

Pierwsza z umów nie uzasadnia żądania pozwu, bowiem rola konsultanta i fakt uczestniczenia w składzie wieloosobowej komisji BHP nie skutkują zarzucaną pozwanemu odpowiedzialnością. Nadto w okresie od dnia 1 lipca 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. pokrywała się z umową o pracę pozwanego w ZOZ w T., zgodnie z którą pozwany był lekarzem zakładowym i członkiem komisji BHP. W tej sytuacji słuszna jest argumentacja pozwanego oparta o przepis art. 120 k.p., zgodnie z którą zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Druga z umów szczegółowo reguluje obowiązki stron. W okresie jej obowiązywania, badania okresowe zdolności do pracy L. P. (1) miały nastąpić we wrześniu 2001 r. (po badaniu dokonanym w dniu 15 września 1998 r.), ale nie nastąpiły gdyż wcześniej wygasł stosunek pracy.

Powód nie przekazywał pozwanemu danych o szkodliwych alergenach wśród czynników szkodliwych dotyczących stanowiska pracy L. P. (1). Podobnie kontakty pozwanego jako członka komisji BHP z pracownikami powoda, nie uzasadniały podejrzenia zagrożenia stanu zdrowia pracowników za sprawą alergenów.

Pozwany nie mógł w oparciu o posiadaną wiedzę o stanie zdrowia L. P. (1) i o uprawnienia z drugiej umowy zlecenia podjąć działań zmierzających do ustalenia czy występuje u niego astma oskrzelowa i alergiczny nieżyt nosa.

W związku z tymi wnioskami Sąd uznał za zbędne prowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy na okoliczność czy w okresie 1996-2001 L. P. (1) był zdolny do świadczenia pracy na zajmowanym stanowisku i czy nie istniały ku temu żadne przeciwwskazania oraz ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy dopuszczeniem go do pracy na zajmowanym stanowisku a rozwojem choroby zawodowej.

Proces poprzedziły postępowania w sprawie IV U 595/03 Sądu Rejonowego w Koninie i III P 18/05 Sądu Okręgowego w Koninie, stąd w ocenie Sądu niezbędny nakład pracy fachowego pełnomocnika nie uzasadniał żądania zapłaty tytułem zastępstwa procesowego kwoty czterokrotności stawki minimalnej (żądanie pozwu) czy też jej dwukrotności

(pozwany). Na rzecz wygrywającego proces pozwanego (art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozp. Min. Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U.2002.163.1349 ze zm.) zasądzono z tego tytułu kwotę 7.217 zł stanowiącą stawkę minimalną (7.200 zł) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Apelacja od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i formułując zarzuty naruszenia następujących przepisów:

- art. 1, 2, 4 i 37 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U.1997.158.92),
- § 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U.1996.69.332),
- art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy (Dz.U.1997.96.593),
- art. 237¹³ § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U.1998.21.94 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie pomimo, że przepisy te wyznaczają zakres ustawowych obowiązków obciążających osoby pełniące funkcję lekarza zakładowego oraz członka komisji bhp, w szczególności nakładając na te osoby obowiązek współdziałania z pracodawcą w procesach rozpoznawania i oceny czynników występujących w środowisku pracy i sposobu wykonywania pracy mogących mieć ujemny wpływ na zdrowie, w procesach rozpoznawania i oceny ryzyka zawodowego w środowisku pracy oraz informowania pracodawcy i pracowników o możliwości wystąpienia niekorzystnych skutków zdrowotnych, wykonywania badań umożliwiających wczesną diagnostykę chorób zawodowych, prowadzenia analiz stanu zdrowia pracowników, dbałości o zdrowie zatrudnionych pracowników, jak również obowiązek informowania powoda o możliwych zagrożeniach dla zdrowia,
- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i w zw. z art. 355 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że celem zawartych przez powoda z pozwanym jako profesjonalistą umów zlecenia było zapewnienie prawidłowej i profesjonalnej opieki lekarskiej pracownikom powoda, jak również zapobieganie chorobom i wypadkom pracowników,
- art. 120 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U.1998.21.94 ze zm.) poprzez jego bezzasadne zastosowanie i uznanie, że pozwany jako pracownik SP ZOZ w T. nie może ponosić odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego względem powoda znajduje niezależną podstawę w przepisach regulujących odpowiedzialność kontraktową,
- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r. wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalenia, czy L. P. (1) w okresie 1996-2001 był zdolny do pracy, czy istniały przeciwwskazania do wykonywania przez niego pracy, czy wreszcie istniał związek przyczynowy pomiędzy dopuszczeniem go do pracy a rozpoznaną u niego chorobą zawodową,
- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w kwestii zakresu obowiązków pozwanego jako pracownika SP ZOZ w T..

Biorąc powyższe pod uwagę wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji w wysokości 28.217 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji w wysokości 10.800 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed Sądem pierwszej instancji pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, do którego Sąd Okręgowy się nie odniósł. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznaczone zostały w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Obowiązany jest zatem odnieść się do wszystkich zdarzeń, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, LEX nr 1130158; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 91/07, LEX nr 286761 i z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PK 280/07, LEX nr 469169).

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie pozwany wywodził, że objęte pozwem roszczenie ma związek z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą i w myśl art. 118 k.c. in fine, uległo ono przedawnieniu w terminie 3 lat.

W uchwale z 25 listopada 2011 r. w sprawie III CZP 67/11 (OSN 2012, nr 6, poz. 69) Sąd Najwyższy sprecyzował pojęcie roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślił, że za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek. W literaturze prezentowany jest akceptowany przez Sąd w niniejszym składzie pogląd, że w wątpliwych przypadkach należy przyjmować szerokie znaczenie pojęcia „roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej”, obejmujące roszczenia z umów mających uboczne, pomocnicze znaczenie dla działalności gospodarczej uprawnionego (zob. Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. prof. dr hab. Edwarda Gniewka i prof. dr hab. Piotra Machnikowskiego, rok wydania: 2013, wydawnictwo: C.H.Beck).

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenia wynikające z nienależytego wykonania umów zawartych z pozwanym nie dotyczą bezpośrednio prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, ale mają z nią związek. Powód prowadząc działalność produkcyjną zatrudniał pracowników, zobowiązany był m.in. dbać o zdrowie swych pracowników i zapobiegać powstawaniu u nich chorób zawodowych. Umowy z pozwanym miały te cele realizować.

Nie są adekwatne w okolicznościach sprawy poglądy przywoływane na odparcie tego zarzutu przez stronę powodową a zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., w sprawie III CZP 12/98 (OSNC 1998/10/151). Rozpoznawana wówczas sprawa dotyczyła wynagrodzenia szkody wynikłej z utrzymywania bezczynnych linii produkcyjnych na potrzeby obronności kraju. Sąd Najwyższy, uznając, że roszczenia nie mają związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, wskazywał m.in. na fakt, że wynikają ze stosunków między przedsiębiorstwem państwowym a organem sprawującym nadzór, w których trudno mówić o istnieniu partnerstwa w obrocie gospodarczym oraz na oparty na dotacjach a nie mechanizmach wolnorynkowych system refundowania przedsiębiorstwom poniesionych kosztów. Takie okoliczności nie występują w niniejszej sprawie.

Problematyczny w sprawie jest także początek biegu terminu przedawnienia. Stosownie do reguły podstawowej przedawnienie rozpoczyna swój bieg od dnia wymagalności roszczenia (art. 120 k.c.). Wyjątkiem jest m.in. sytuacja, gdy wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego. Wówczas bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2). Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że przy odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n.) początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest wyznaczony przez termin wykonania zobowiązania (zob. Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art.120 Kodeksu cywilnego, Lex 2009).

Powód łączył odpowiedzialność pozwanego z nienależytym wykonaniem umów, z których druga wygasła 1 lutego 2007 r. W odróżnieniu do przepisu art. 442¹ k.c. przepis art. 120 § 1 k.c. nie wiąże początku biegu terminu przedawnienia roszczenia ze świadomością wierzyciela co do szkody i osoby odpowiedzialnej do jej naprawienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec braku analogicznego uregulowania nie ma podstaw do liczenia terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z nienależytego wykonania umowy dopiero od dnia dowiedzenia się

przez wierzyciela o szkodzie. Dłużnik kontraktowy ponosiłby bowiem wówczas surowszą odpowiedzialność niż przy popełnieniu deliktu. Przepis art. 120 § 1 k.c. nie zawiera bowiem ograniczenia terminu przedawnienia analogicznego do przepisu art. 442¹ § 1 k.c., tj. liczonego od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę terminu 10-letniego. L. P. (1) przestał być pracownikiem powoda 13 lutego 2001 r. Najdalej do tego dnia miały miejsce zdarzenia, z którymi powód wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Gdyby pozwanemu można było przypisać delikt, roszczenia odszkodowawcze uległyby przedawnieniu 13 lutego 2011 r. Gdyby natomiast liczyć termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z umowy dopiero od dnia powstania po stronie powoda szkody, to teoretycznie termin ten mógłby być wielokrotnie dłuższy i zależałby od dnia wydania wyroku w sprawie ustalającej odpowiedzialność powoda wobec pracowników.

Zasadne jest zatem przyjęcie, że rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia (zob. Prawo cywilne – część ogólna, System Prawa Prywatnego tom 2 pod red. prof. dr Zbigniewa Radwańskiego, Rok wydania: 2008, C.H.Beck). Podkreślić jednak należy, że powód już w 2003 r. wiedział, że u L. P. (1) stwierdzono chorobę zawodową. Od 2005 r. toczył się proces z powództwa L. P. przeciwko powodowi o roszczenia odszkodowawcze związane z tym faktem. M. M. zeznawał w tej sprawie w charakterze świadka – jak wynika z niniejszego pozwu – w dniu 23 czerwca 2006 r. Zeznania te, poza treścią łączących strony umów, powód uznaje za kluczowe dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie III P 18/05 zasądzono L. P. (1) od powodowej spółki odszkodowanie, rentę i zadośćuczynienie, których zwrotu od pozwanego domaga się w niniejszej sprawie. Wyrok ten uprawomocnił się 8 maja 2008 r. Wszystkie istotne dla sprawy zdarzenia miały zatem miejsce przed upływem trzech lat od zakończenia przez strony współpracy. Pozew w niniejszej sprawie został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 17 maja 2011 r., zatem ze znacznym przekroczeniem terminu przedawnienia, który upłynął 1 lutego 2010 r.

Nawet jednak gdyby założyć, że termin przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie wyrażającej się w obowiązku zapłaty roszczeń na rzecz L. P. (1), ponieważ dopiero wówczas mógł wezwać pozwanego do zapłaty tego świadczenia (art. 455 k.c.), to stało się to najpóźniej w dniu uprawomocnienia wyroku uwzględniającego powództwo L. P., czyli 8 maja 2008 r. Doliczając termin doręczenia wezwania i spełnienia świadczenia (po dwa dni) uznać należy, że roszczenie uległo przedawnieniu 14 maja 2011 r.

Przekroczenie terminu w takim przypadku nie jest znaczne. Nie ma jednak podstaw aby uznać, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi po stronie pozwanego nadużycie prawa. Jak wyżej wskazano, powód od dłuższego czasu mógł liczyć się z własną odpowiedzialnością. Okoliczności istotne dla sprawy znał jeszcze przed wydaniem wyroków zasądzających od niego roszczenia. Samo uprawomocnienie się wyroku potwierdziło tylko jego odpowiedzialność. Nie ma zatem powodów do odstąpienia od zasad ogólnych.

Uwzględniając powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono. Na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od powoda na rzecz pozwanego poniesione przez niego w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349).

/-/SSA Jan Futro /-/SSA Andrzej Daczyński /-/SSA Małgorzata Gulczyńska